

OPINIA

DO OBYWATELSKIEGO PROJEKTU
USTAWY O ZMIANIE USTAWY –
KODEKS KARNY

Uwagi wstępne

Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (dalej Projekt) wzbudził istotne kontrowersje społeczne stawiając pytania o rolę państwa w prowadzeniu edukacji seksualnej, a także zadania prawa karnego w regulowaniu stosunków społecznych.

Głos w tej sprawie zabrało chociażby Polskie Towarzystwo Seksuologiczne zwracając uwagę na to, że jego wejście w życie uniemożliwiłoby podejmowanie działań z zakresu edukacji seksualnej wobec dzieci i młodzieży, a więc grup o największych potrzebach edukacyjnych w tym zakresie¹.

Zakres kryminalizacji

Przedmiotem regulacji Projektu jest nowelizacja treści art. 200b Kodeksu karnego. Projekt dodaje do obowiązującego brzmienia tego przepisu § 2--4, istotnie rozszerzając zakres zachowań podlegających kryminalizacji. Po jego uchwaleniu karalne będzie nie tylko propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim, lecz również publiczne propagowanie lub pochwalanie podejmowania przez małoletniego obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych. Typem kwalifikowanym stanie się zaś propagowanie lub pochwalanie obcowania płciowego za pomocą środków masowego komunikowania się.

W kontekście edukacji seksualnej kluczowe znaczenie będą mieć również rozwiązania ujęte w projektowanej treści § 4, które kryminalizują zachowanie osoby działającej na terenie szkoły lub innego zakładu lub placówki oświatowo-wychowawczej lub opiekuńczej albo działającej w związku z zajmowanym przez nią stanowiskiem, wykonywanym zawodem lub działalnością związaną z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi polegające na propagowaniu lub pochwalaniu podejmowania przez małoletniego obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej.

Lektura uzasadnienia projektu wskazuje, że **celem Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej „Stop pedofilii” w istocie jest ograniczenie zajęć edukacji seksualnej**. W ocenie autorów Projektu „Proponowana zmiana zapewni prawną ochronę dzieci i młodzieży przed deprawacją seksualną i demoralizacją, która rozwija się w niebezpiecznym tempie i dotyka tysięcy najmłodszych Polaków za pośrednictwem tzw. <<edukacji>> seksualnej”. Autorzy Projektu wskazują przy tym, że wobec m.in. powszechności i bezkarności działań edukatorów seksualnych na terenie całej Polski, masowego osvajania dzieci z treściami niszczącymi poczucie wstydu (w ich ocenie stanowiącą naturalną ochronę przed wykorzystywaniem seksualnym) promocji homoseksualizmu, wykorzystywaniu edukacji seksualnej do uzależnienia dzieci od seksu, „istnieje pilna potrzeba przyjęcia proponowanych regulacji i zwiększenia ochrony prawnej dzieci przed demoralizacją i przemocą seksualną”.

Stanowisko to cechuje niestety łatwość w formowaniu kategoriycznych i ogólnikowych wniosków, a także brak powoływania się na jakiegokolwiek obiektywne badania w zakresie

¹ Stanowisko Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks Karny (zawartej w druku sejmowym nr 3751) penalizującej działania z zakresu edukacji seksualnej.

Konwencja
z Lanzarote

stawianych tez. Wybiórczo przedstawia ono również standard konstytucyjny i międzynarodowy dotyczący omawianej problematyki.

Standard międzynarodowy

Tymczasem standard ten podkreśla rolę edukacji seksualnej w przeciwdziałaniu wykorzystania seksualnego dzieci. Kluczowe znaczenie w tym kontekście ma ratyfikowana przez Polskę Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzona w Lanzarote dnia 25 października 2007 r.² W swym artykule 6 obliguje ona Polskę do przyjęcia środków ustawodawczych lub innych środków w celu zapewnienia, że **dzieci w trakcie swojej edukacji w szkole podstawowej i ponadpodstawowej otrzymają, dostosowane do zmieniających się możliwości rozumienia zagrożeń przez dzieci, informacje o zagrożeniach związanych z seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych oraz o środkach ochrony przed tymi zagrożeniami**. Zdaniem Konwencji z Lanzarote informacje te, opracowywane we współpracy z rodzicami dzieci, stosownie do okoliczności, powinny być przekazywane w ramach ogólnej wiedzy na temat seksualności człowieka oraz kłaść nacisk na sytuacje ryzyka, szczególnie sytuacje związane z wykorzystaniem nowoczesnych technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych.

Konwencja o
prawach dziecka

W tym samym duchu odczytywać należy art. 34 Konwencji o Prawach Dziecka³, który zobowiązuje Państwa – Strony do ochrony dzieci przed wszelkimi formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych. **Z kolei zgodnie z art. 19 KPD Państwa-Strony obowiązane są do podejmowania wszelkich właściwych kroków w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodziców, opiekunów prawnych lub innej osoby sprawującej nad nimi opiekę**. Regulacja ta została jeszcze wzmocniona treścią Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii. Obliguje on Państwa Strony do prowadzenia wśród dzieci działań uświadamiających o charakterze m.in. edukacyjnym, zogniskowanych na zapobieganie staniu się przez dziecko ofiarą przestępstw o charakterze pedofilskim.

Soft law

Pogląd Komitetu
Praw Dziecka

Wreszcie wspomnieć można również regulacje o charakterze *soft law*. Komentarz Ogólny nr 20 (2016) Komitetu Praw Dziecka wskazuje na cechy wzorcowej edukacji seksualnej⁴. W ocenie Komitetu powinna ona być **odpowiednia dla wieku dziecka, kompleksowa, integracyjna, oparta na naukowych dowodach oraz prawach człowieka**. Komitet zaleca, aby tego rodzaju edukacja powstawała we współpracy z dziećmi i miała charakter obowiązkowy. Treści podnoszone w jej trakcie, zdaniem Komitetu Praw Dziecka, powinny zawierać **zagadnienia związane z równością płci, różnorodnością seksualną, prawami w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego**,

² Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzona w Lanzarote dnia 25 października 2007 r. (Dz. U. z 2015, poz. 608).

³ Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526), dalej KPD.

⁴ Komitet Praw Dziecka, Komentarz Ogólny nr 20 (2016) w sprawie realizacji praw dziecka w okresie dojrzewania.

Edukacja seksualna
a prawo do zdrowia

Prawo do
kompleksowej
edukacji seksualnej

odpowiedzialnymi zachowaniami seksualnymi i rodzicielstwem, zapobieganiem przemocą oraz wczesnej ciąży, a także prewencją zakażeń przenoszonych drogą płciową⁵.

Dodatkowo, rekomendacje z zakresu *soft law* wskazują na związek prawa do edukacji seksualnej z prawem do zdrowia. Dla przykładu Komentarz Ogólny nr 14 Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, zwraca uwagę na to, że prawo do zdrowia zawiera w sobie prawo dostępu do edukacji na temat zdrowia, w tym tej dotyczącej zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego⁶.

Bazując na tym poglądzie Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. Zdrowia⁷ wskazał, że „[z]apewnienie kompleksowej edukacji i informacji na temat zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego jest zasadniczym elementem prawa do zdrowia”⁸. W jego ocenie przepisy karne i inne ograniczające dostęp do kompleksowej edukacji oraz informacji na temat zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego są nie do pogodzenia z pełną realizacją prawa do zdrowia⁹.

Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. Zdrowia przypomniał ponadto, że państwa są zobowiązane do zapewnienia odpowiednich zasobów i powstrzymania się od „**cenzurowania, ukrywania lub celowego wprowadzania w błąd w sprawie informacji związanych ze zdrowiem, w tym edukacji seksualnej i informacji**”¹⁰. Zwrócił przy tym uwagę na przypadki zawieszenia nauczycieli i grożenia im odpowiedzialnością za poruszanie „niewłaściwych” kwestii w trakcie dyskusji dotyczących kwestii seksualnych. Dodatkowo wskazał na zabranianie organizacjom społecznym prowadzenia spotkań w szkołach publicznych w ramach, przyjętych przez władze, polityk abstynencji i ograniczania „nieprzyzwoitości”. W jego ocenie takie postępowanie utrwała fałszywe i negatywne stereotypy dotyczące seksualności, wzmacnia negatywne wyobrażenia uczniów o różnych orientacjach seksualnych i uniemożliwia podejmowanie w pełni świadomych decyzji dotyczących ich zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego¹¹.

Z kolei Europejska Komisja na rzecz Demokracji przez Prawo (Komisja Wenecka), opiniując rosyjskie rozwiązania¹² o charakterze zbliżonym do projektowanych, zwróciła uwagę, że pozbawienie małoletnich odpowiednich informacji na temat seksualności nie może być uznane za służące interesom dzieci¹³.

⁵ *Ibidem*, § 61.

⁶ Komentarz Ogólny nr 14 (2004) Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, § 11, dostęp pod adresem: <https://undocs.org/en/E/C.12/2000/4> (dostęp 18.10.2019).

⁷ Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. prawa każdej jednostki do korzystania z najwyższego możliwego standardu zdrowia fizycznego i psychicznego (dalej Specjalny Sprawozdawca ds. Zdrowia).

⁸ Sprawozdanie okresowe specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. prawa każdej jednostki do korzystania z najwyższego możliwego standardu zdrowia fizycznego i psychicznego, § 56, dostęp pod adresem: <https://undocs.org/A/66/254> (dostęp 18.10.2019).

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, § 57.

¹¹ *Ibidem*, § 59.

¹² Art. 6.21 Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych Federacji Rosyjskiej z 30 grudnia 2001, nr N 195-FZ, wprowadzany ustawą federalną z dnia 29 czerwca 2013 r. nr 135-FZ.

¹³ Europejska Komisja na rzecz Demokracji przez Prawo, Opinia na temat zakazu tzw. „Propagowania homoseksualizmu” w świetle niedawnych prac legislacyjnych w niektórych państwach członkowskich Rady

Standard ETPC

Odnosząc się do standardu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej Trybunał) należy wskazać, że u podstaw całego orzecznictwa Trybunału w sprawie wolności słowa leży założenie, że **swoboda wypowiedzi nie ogranicza się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie przez wszystkich czy uważane za neutralne przez każdą jednostkę**, lecz odnosi się także do takiej ekspresji, która może oburzać, razić czy niepokoić część społeczeństwa. Trybunał podkreśla, że „takie są wymagania pluralizmu, tolerancji, otwartości na inne poglądy, bez których nie istnieje demokratyczne społeczeństwo”¹⁴.

Bayev i inni p. Rosji

W zakresie oceny przedmiotowego Projektu kluczowe znaczenie może mieć standard Trybunału wypracowany w wyroku *Bayev i inni p. Rosji*¹⁵. Trybunał ocenił w nim zgodność z Konwencją ukarania skarżących za działanie sprzeczne z rosyjską legislacją zabraniającą, pod groźbą kary administracyjnej, promowania wśród nieletnich nietradycyjnych relacji seksualnych, tworzenia zniekształconego obrazu społecznej równości pomiędzy tradycyjnymi i nietradycyjnymi związkami seksualnymi. Oceniając te kwestie Trybunał uznał, że w sprawie skarżących doszło do niekoniecznej i nieuzasadnionej ingerencji państwa w wolność wypowiedzi. W ocenie Trybunału zaskarżone przepisy nie służyły ochronie moralności, a rezultatem ich stosowania mógł być skutek odwrotny od zakładanego, zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia i praw innych osób. Trybunał jednocześnie wskazał, że w „**delikatnych kwestiach, takich jak publiczna dyskusja na temat edukacji seksualnej, w których poglądy rodziców, polityka edukacyjna i prawo stron trzecich do wolności wypowiedzi muszą być zrównoważone, władze nie mają innego wyboru, jak uciekać się do kryteriów obiektywności, pluralizmu, dokładności naukowej i ostatecznie przydatność określonego rodzaju informacji dla młodych odbiorców**”¹⁶.

Wpływ projektu na edukację seksualną

Zakaz edukacji seksualnej?

Wbrew intencjom projektodawców wyrażonym w uzasadnieniu projektu, a także pojawiającym się obawom społecznym, Projekt wprost nie zakazuje prowadzenia edukacji seksualnej. Będzie on miał jednak istotny wpływ na swobodę pracy osoby prowadzącej zajęcia edukacyjne na ten temat oraz zakres przedkładanych przez nią treści. Kryminalizuje on bowiem propagowanie lub pochwalanie podejmowania przez małoletniego obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej.

Propagowanie i pochwalanie w Kodeksie karnym

Pojęcia propagowania oraz pochwalania znane są obecnemu kodeksowi karnemu. Oba pojawiają się w obecnej treści art. 200b k.k. Niektóre z nich znaleźć można w treści art. 126a k.k., art. 255 § 3 k.k. czy art. 256 § 1 k.k. Dostarczają one istotnych argumentów dla interpretacji projektowanych rozwiązań legislacyjnych. Z racji ujęcia projektowanych zmian w obrębie tej samej jednostki redakcyjnej co obecny art. 200b k.k. poglądy wyrażone na jego gruncie z powodzeniem stosować będzie można również do zdarzeń podlegających ocenie na gruncie projektowanych § 2 -4.

Europy z 18 czerwca 2013 r. CDL-AD(2013)022 pkt 65, dostęp pod adresem: [https://www.venice.coe.int/webforms/documents/?pdf=CDL-AD\(2013\)022-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/?pdf=CDL-AD(2013)022-e) (dostęp 18.10.2019).

¹⁴ Wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72, § 49.

¹⁵ Wyrok Trybunału z dnia 20 czerwca 2017 r. w sprawie *Bayev i inni p. Rosji*, skarga nr 67667/09.

Zob. również opinię Komitetu Praw Człowieka ONZ z 15 października 2012 r. w sprawie *Irina Fedotova p. Rosji*, zawiadomienie nr 1932/2010.

¹⁶ *ibidem*, § 82

Propagowanie i pochwalanie na tle obecnego art. 200b

Słownik języka polskiego¹⁷ tłumaczy propagowanie jako rozpowszechnianie myśli, idei, przekonań. Nieco dalej, w kontekście czynu określonego w obecnym art. 200b, idzie M. Bielski, którego zdaniem propagowanie zachowania o charakterze pedofilskim polega na rozpowszechnianiu, krzewieniu, popularyzowaniu, promowaniu pozytywnego przekazu dotyczącego zachowań o takim charakterze¹⁸. W jego ocenie, „[p]rzykładem tego typu zachowań będzie tworzenie publikacji pisanych, np. książkowych czy dostępnych na stronach internetowych, nakierowanych na budowanie pozytywnego obrazu zachowań o charakterze pedofilskim, czy to przez przekaz akcentujący, że zjawisko to nie ma negatywnych aspektów, czy to przez przekaz wskazujący wprost na pozytywne aspekty tego zjawiska”¹⁹.

Pochwalanie, zdaniem słownika języka polskiego, to uznawanie czegoś za słuszne, godne pochwały²⁰. W tym kontekście M. Bielski zwraca uwagę, że „[p]ochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim sprowadzać się będzie do podejmowania działań polegających na wyrażaniu swojej akceptacji, aprobaty dla tego typu aktywności. Realizacja tego znamienia będzie miała miejsce w sytuacji negowania szkodliwości tego typu zachowań lub doszukiwania się pozytywnych aspektów w podejmowaniu zachowań o charakterze pedofilskim”²¹.

Ograniczenie treści przekazywanych małoletnim

Nie ma powodów, aby ocen tych nie przenieść na treść projektowanych rozwiązań, zwłaszcza, że będą one ujęte w tej samej jednostce redakcyjnej co obecna treść art. 200b k.k. W rezultacie na odpowiedzialność z tego tytułu narażone będą więc osoby wskazujące małoletnim, że w ich decyzji o rozpoczęciu współżycia seksualnego nie ma nic złego, że jest to normalna strona ludzkiej natury, czy zachęcające do tego, aby decyzje o współżyciu seksualnym podejmować z rozwagą, dochodząc do nich stopniowo, chociażby poprzez tzw. *petting* (przybierający zależnie od okoliczności formę obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych). Jak trafnie wskazuje Polskie Towarzystwo Seksuologiczne wskazanie przez osobę prowadzącą zajęcia edukacyjne lub nauczyciela zdania „masturbacja u dzieci i młodzieży, o ile ma charakter tzw. masturbacji rozwojowej, mieści się w normie” podlegać będzie ściganiu z omawianych przepisów²². Z racji tego, że ustawa dotyczy również zachowań o charakterze leczniczym, taki sam skutek czekać będzie lekarza oceniającego na prośbę zatroskanego rodzica, zachowanie dziecka w tym aspekcie, co stawia pod znakiem zapytania sens kryminalizowania tego rodzaju zachowań.

Wiek zgody a treść projektu

Zwłaszcza, że, zdaniem Projektodawcy, zakaz tego rodzaju powinien dotyczyć wszystkich osób małoletnich, a nie tylko tych, które ukończyły 15 r. życia. W oczywisty sposób kłóci się to ze sposobem uregulowania wieku zgody wyznaczającego zdolność do wyrażania ważnej prawnie zgody na czynności seksualne z inną osobą. Rezultatem realizacji woli Projektodawców byłoby więc przyjęcie rozwiązania, która z jednej strony dopuszcza

¹⁷ <https://sjp.pl/propaguje> (dostęp 18.10.2019).

¹⁸ Bielski Marek. Art. 200(b). W: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a . Wolters Kluwer Polska, 2017.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ <https://sjp.pl/pochwala> (dostęp 18.10.2019).

²¹ Bielski Marek, Art. 200(b). W: Kodeks karny. Część szczególna...

²² Stanowisko Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks Karny (zawartej w druku sejmowym nr 3751) penalizującej działania z zakresu edukacji seksualnej.

**Prawo karne, jako
ultima ratio**

świadome rozpoczęcie życia seksualnego przez osoby 15 – letnie, a jednocześnie zakazywałyby wskazywania, że podjęcie takiej decyzji jest prawem nastolatka.

Dodatkowo autorzy projektu w zupełności pominęli fakt, że w świetle obowiązującego stanu prawnego edukacja seksualna nie tylko jest w Polsce legalna, lecz jej prowadzenie stanowi obowiązek władz publicznych. **Art. 4 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży nakazuje wprowadzenie do programów nauczania szkolnego, m.in. wiedzy o życiu seksualnym człowieka, zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz metodach i środkach świadomej prokreacji.**

Na projektowane przepisy należy także spojrzeć z punktu widzenia konstytucyjnej zasady: prawa karnego, jako ultima ratio. W wyroku w sprawie SK 8/00 Trybunał Konstytucyjny podniósł, że swoboda ustawodawcy w zakresie ustanawiania norm prawno-karnych nie ma charakteru absolutnego. Zwrócił przy tym uwagę, że z „punktu widzenia uregulowań zawartych w Konstytucji **ustanowiona ochrona musi być proporcjonalna, adekwatna do wagi chronionych praw i wolności**”²³. W rezultacie prawo karne powinno zawsze przybierać postać rozwiązania ostatecznego, ultima ratio, którego zastosowanie, w zwalczaniu zachowań społecznie niepożądanych, byłoby konieczne ze względu na nieskuteczność lub brak szans na skuteczność innych rozwiązań prawnych. Wydaje się, że w omawianym przypadku nie tylko nie ma społecznego konsensu, co do tego, czy kryminalizowane zachowania w istocie mają postać społecznie niepożądanych, lecz również wyobrazić sobie można całą gamę środków, które doprowadziłyby do tego samego celu mniej inwazyjnymi metodami.

Zagrożenie karą

Podtrzymując generalne zdanie co do nieracjonalności dokonania kryminalizacji omawianych czynów, zdecydowanie krytycznie odnieść się należy również do przewidzianych w Projekcie sankcji za ich popełnienie. Porównanie zagrożenia karą za omawiane zachowania (do 3 lat pozbawienia wolności) pozwala postawić tezę o absolutnej nieracjonalności Projektodawcy w tej mierze. **Przewiduje on bowiem tę samą odpowiedzialność karną za projektowane czyny, co za przestępstwa o daleko bardziej idącej społecznej szkodliwości** (przy założeniu logiki Projektodawców, że są to zdarzenia społecznie szkodliwe w rozumieniu prawa karnego). Wśród czynów takich wymienić należy nadużycie stosunku zależności dla doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego (art. 199 § 1 k.k.), prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 treści pornograficznych (art. 200 k.k.), czy posiadanie treści o charakterze pornograficznym zawierającej przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej (art. 202 § 4b k.k.). Dodatkowo **omawiane zagrożenie nie zachowuje proporcji w obrębie samego art. 200b k.k.** przewidując to samo zagrożenie karą pozbawienia wolności za propagowanie podejmowania czynności seksualnych przez małoletniego, co za propagowanie przestępstw o charakterze pedofilskim.

Zamiar bezpośredni

Biorąc pod uwagę fakt, że projektowane czyny zabronione będą mogły być popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim, można założyć, że pociągnięcie osoby prowadzącej edukację seksualną do odpowiedzialności karnej będzie znacząco utrudnione, chociażby ze względów dowodowych. Organy ścigania będą bowiem zobligowane, do wykazania,

²³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2001 r. sygn. akt SK 8/00, OTK ZU 7/2001, poz. 211

Efekt mrozący

że osoba prowadząca zajęcia wyrażając daną treść propagowała lub pochwałała podejmowanie przez małoletniego obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej.

Niezależnie od tego, sama groźba stania się przedmiotem zainteresowania organów ścigania, ryzyko postawienia zarzutów i odpowiadania przed sądem może powodować powstawanie efektu mrożącego po stronie osób prowadzących zajęcia z edukacji seksualnej. **Jednym z jego skutków będzie ograniczanie zakresu prezentowanych treści w trakcie takich zajęć.** Można wyrazić obawy, czy tego rodzaju działanie nie osłabi wiedzy nastolatków na temat współżycia seksualnego, w większym stopniu narażając je na niechcianą ciążę, stanie się ofiarą wykorzystania seksualnego, czy choroby przenoszonej drogą płciową.

Prawo do wychowania dziecka zgodnie ze swoim światopoglądem

Projektowane rozwiązania mogą również budzić wątpliwości z punktu widzenia poszanowania przez Projektodawcę treści art. 48 Konstytucji. Przyznaje on, doskonale znane Projektodawcom, prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnym przekonaniem, stosownie do stopnia dojrzałości dziecka. W praktyce prawo to realizowane jest przez odpowiednie przepisy Prawa oświatowego i wydanych na jego podstawie aktów wykonawczych. W ramach tych uregulowań, ostatnie słowo w zakresie edukacji seksualnej dziecka należy do rodzica. To on ma prawo do wyrażenia sprzeciwu względem udziału dziecka w tego rodzaju zajęciach i to z nim należy konsultować treści pojawiającej się w ich trakcie. Do niego powinna należeć decyzja, czy prezentowane zagadnienia będą odpowiednie do wieku i rozwoju jego dziecka.